

## Jutro się rozstaniemy

Helena Gil  
poniedziałek, 02 grudnia 2013

(...)

### Bel // Kozak – moje własne *interview*

Jérôme Bel to francuski choreograf i filozof tańca, który od lat traktuje teatr jako fenomen społeczny. Nie interesuje go perfekcyjne odtwarzanie układów tanecznych, a raczej badanie ciała jako pola walki; traktowanie go jak płaszczyzny, na której odbywa się bezustanne tarcie między siłami społecznymi, politycznymi i estetycznymi. Ostatnią jego produkcją był spektakl „Disabled Theater”, który stworzył wspólnie ze szwajcarskim Teatrem HORA – tworzonym przez osoby niepełnosprawne intelektualnie. Edyta Kozak – tancerka, choreografka, a obecnie dyrektorka Międzynarodowego Festiwalu Tańca Współczesnego Ciała/Umysł, zdecydowała się zremiksować spektakl Bela.

„Moje własne interview@Fanny Panda”, powstały w ramach RE//MIXu w Komunie Warszawa, jest efektem nie tylko jej zainteresowania twórcą, ale także zetknięcia się z nim na drodze własnych poszukiwań. Kozak, podobnie jak francuskiego mistrza, coraz mniej interesuje taniec. Podmiotem jej pracy jest aktor odarty z roli, człowiek z jego przekonaniami i osobistą biografią. Twórczyni przyznaje, że choć niemal wszystkie działania Bela wywołują w niej zdecydowanie pozytywną reakcję, jej stosunek do choreografa jest ambiwalentny, gdyż to artysta niekomfortowy, podniecający i nieobliczalny.

Początek spektaklu dość wiernie naśladuje pierwszą scenę francuskiego oryginału „You...bastard”. W projekcji widzimy kadr przedstawiający deski francuskiego teatru. W spektaklu Bela na scenę wkracza francuska tancerka, w polskiej wersji – Edyta Kozak. Obie kobiety są po czterdziestce, do tej pory zawodowo zajmowały się tańcem, a teraz obie muszą się zmierzyć z koniecznością przejścia na emeryturę. Tutaj kończą się podobieństwa, a zaczynają różnice: między polskim a francuskim systemem emerytalnym i sposobem finansowania kultury.

Tancerka znad Wisły występuje na scenie jako osoba prywatna. Przedstawia się i opowiada o swojej sytuacji. Mówi, że chce złożyć wniosek na realizację projektu, by na emeryturze móc kontynuować działania teatralne. Proponuje widzom uczestnictwo w jego przygotowaniu i prosi o pomoc w wybraniu projektu, który ostatecznie złoży do urzędu. W tym celu publiczności rozdane zostają ankiety. Tancerka przedstawia trzy propozycje projektów, które oscylują w granicy teatru tańca i mniej lub bardziej angażują publiczność do działania. Widzowie mają stawiać punkty poszczególnym pomysłom. W pewnym momencie Kozak zaprasza kilka osób na scenę, by zaprezentować próbkę jednego z warsztatów. Na koniec ankiety zostają zebrane. W czasie podliczania punktów tancerka zabawia publiczność tańcem. W końcu ogłasza werdykt i zapowiada, że chętnie spotka się z zainteresowanymi współpracą widzami, za tydzień w tym samym miejscu, by wspólnie pracować nad wnioskiem o grant. Na koniec Kozak zrzuca z siebie swój sztywny, czarny uniform i w koszulce – miłosnym wyznaniu skierowanym do Bela – wykonuje ekstatyczny taniec przy akompaniamencie utworu disco polo. Brawa widzów co prawda nie słabną, ale sytuacja staje się coraz bardziej przygnębiająca i ostatecznie – nie do zniesienia.

Spektakl „Moje własne interview@Fanny Panda” jest działaniem społecznym, performatywną grą z widzami i ich oczekiwaniami. Jego przesłanie jest jasne, choć artystka zostawia widza raczej z pytaniami niż prostą wizją. Czy w dzisiejszych realiach ważniejsze są wartości artystyczne, czy pieniądze na wyprodukowanie spektaklu? Dlaczego artyści spędzają więcej czasu na wypełnianiu wniosków o przyznanie grantów niż na myśleniu o swoich projektach i realizowaniu rzeczywistych pasji? Czy wszyscy artyści zależni od publicznego finansowania nie tańczą sztucznego tańca przed członkami komisji? I czy od członków owych komisji nie zależy być albo nie być (i to nie tylko artyści, ale człowieka, który musi z czegoś żyć)? Jedno jest pewne: artyści walczą o przetrwanie. Sztuka, która coraz częściej wychodzi poza swoje klasyczne ramy – łamie zasady decorum, granice gatunków i tematyczne tabu – również walczy: z rynkiem, systemem i prawami kapitalistycznej gospodarki, a także sztywnością gustów i nietolerancją odbiorców.

**WYKŁAD Z BELA (MOJE WŁASNE INTERVIEW@FANNY PANDA)**11 grudnia 2014 · by Redakcja · in Magdalena Zbych, taniec

*Sekundy mijają, a ty szybko starasz się znaleźć odpowiedzi na podchwytliwe pytania, czując na sobie czujny wzrok Jérôme'a Bela. Sen? Nie. To Moje własne interview@Fanny Panda.*

Spektakl powstał w ramach cyklu RE//MIX, w którym polscy artyści sztuk performatywnych reinterpretują klasyków teatru, tańca, literatury i muzyki. W zamyśle nie chodzi jednak tylko o współczesnienie i przypomnienie najważniejszych dzieł, lecz próbę utworzenia zupełnie nowej jakości. Jak w muzyce, remiksy artystyczne składają się z cytatów, które tworzą inną, współczesną opowieść.

*Moje własne interview@Fanny Panda* jest zderzeniem dwóch silnych osobowości artystycznych. Jérôme Bel, którego spektakl *Disabled Theatre* mogliśmy oglądać podczas ostatniej edycji festiwalu Ciało/Umysł, jest francuskim choreografem, twórcą koncepcji nie-tańca, nieobliczalnym, czasem radykalnym artystą. Bel zrezygnował z teatralnych i tanecznych sztuczek na rzecz wirtuozerii intelektualnej. W swoich minimalistycznych dziełach najczęściej porusza kwestie społeczne, ukazując je z psychologiczną głębią i specyficznym poczuciem humoru. Edyta Kozak z kolei, była pierwsza solistka Teatru Narodowego w Warszawie, jest jedną z najaktywniejszych artystek tańca współczesnego i eksperymentalnego, organizatorką festiwalu Ciało/Umysł, kuratorką wielu wydarzeń w obszarze tańca i sztuki performatywnej.

Spektakl rozpoczyna symultaniczna projekcja oryginalnej wersji otwarcia projektu *Veronique Doiseau* Bela. Przeniesienie drogi z Paryża na pełne przepychu deski Opery Paryskiej i z szarej Warszawy na scenę Teatru Powszechnego – są symboliczną genezą dzieła i pierwszym cytatem z twórczości francuskiego choreografa.

Artystka tropem Jérôme'a Bela traktuje taniec jako pretekst do spotkania i rozmowy na tematy społeczne. Spotkania, ponieważ interakcja z publicznością jest dla niej wybitnie ważna, i rozmowy, ponieważ *Moje własne interview@Fanny Panda* ma formę wykładu, nazywanego z języka angielskiego „lecture performance”.

Założenie jest proste. Artystka ma siedmioprocentową szansę na grant, który umożliwiłby jej i dalszy rozwój, i dalsze utrzymanie. Musi ocenić, który z jej projektów ma szansę na realizację. W podjęciu decyzji pomagają jej widzowie – wypełniając ankiety. Czy spektakl nie wywrze złego wpływu na środowisko naturalne? Czy jest dość innowacyjny, odpowiednio spójny, jakie ma przesłanie?

Projekty są trzy. Społeczny, artystyczny i osobisty. Urzędowa nowomowa oraz próba ujęcia sztuki w paragrafy i umowy może wydawać się absurdalnie zabawna – ale szybko przestaje być śmiesznie. Błyskotliwy humor nie opuszcza artystki ani na chwilę. Pod fantazją szukania nowego zawodu dla bezrobotnych baletnic kryje się jednak tragedia tancerzy, którzy na przestrzeni kilku lat stracili prawo do wcześniejszej emerytury. Prezentowanie wysiłku z jakim tancerze zdobyli swoją edukację, która nie tyle jest niedoceniana, ile zaczyna być uważana za zbędną, zostało przekazane kontrastowo: bardzo lekko i przyjemnie. Okraszone humorem i wrażliwością, wyjętymi z twórczości Bela.

Trudno bawić się autorytetami artystycznymi. Inspirować się nimi – to jedno, ale stworzyć spektakl, który z założenia ma odsyłać do twórczości ikony, geniusza, wydaje się zadaniem karkołomnym. Oddać hołd i przekazać jego credo, zachowując dystans i nie dając przyćmić swojej twórczości, to tylko niektóre z zadań artysty podejmującego się takiego starcia.

Edycie Kozak się udało. O jej szacunku do artysty świadczy wyznanie miłości – zmysłowy taniec do muzyki disco polo w podkoszulce z napisem „I love Jérôme Bel”. Twórczość Jérôme'a nie jest jednak w centrum jej projektu, lecz staje się dla niego perspektywą, punktem odniesienia. Czuć jego obecność. Intensywne i figlarnie spojrzenie artysty bada reakcję widowni po zakończeniu każdej z części występu.

Cytując Wojciecha Klimczyka, spektakl Kozak jest „diabelnie inteligentny i szlachetnie prosty”. Tylko że Klimczyk określił w ten sposób twórczość Jérôme'a Bela.

*Moje własne interview@Fanny Panda*  
koncepcja i wykonanie: Edyta Kozak  
wideo, dźwięk: Wojtek Kaniewski  
światło: Tomasz Opęchowski  
produkcja: Komuna//Warszawa  
premiera: 23 listopada 2013  
fot. Kasia Chmura-Cegiełkowska/teatralna.com

<http://www.teatralia.com.pl/wyklad-bela-moje-wlasne-interviewfanny-panda/>